

PAWEŁ MACHCEWICZ  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Studiów Politycznych  
ORCID: 0000-0001-5283-3651

**Poststalinizm, czyli „epoka przejściowa” (Pavel Kolář,  
*Poststalinizm. Ideologia i utopia epoki*, przeł. Justyna Górny,  
red. nauk. Jerzy Kochanowski, Wydawnictwo Naukowe  
SCHOLAR, Warszawa 2022, ss. 446)**

**Słowa kluczowe:** poststalinizm, partia komunistyczna, Czechosłowacja, NRD, PRL

**Keywords:** poststalinism, communist party, Czechoslovakia, East Germany (GDR), Poland (PRL)

Badacze zajmujący się historią krajów bloku socjalistycznego często za przedmiot swoich studiów wybierają momenty kryzysów oraz silnych konfliktów politycznych i społecznych lub też okresy charakteryzujące się szczególną represyjnością i ideologiczną mobilizacją, jak lata zdobywania władzy przez komunistów bezpośrednio po II wojnie światowej czy stalinizmu. Mniejszą popularnością, zwłaszcza w polskiej historiografii, cieszą się okresy stabilizacji pomiędzy dziejowymi przełomami, kiedy panowanie rządzących partii nie było zagrożone, a poziom społecznej akceptacji istniejącego porządku był względnie wysoki. Na ten właśnie, w przypadku większości krajów socjalistycznych słabiej eksplorowany obszar wkracza Pavel Kolář, czeski historyk, profesor uniwersytetu w Konstancji w Niemczech. Wielką zaletą jego książki jest nie tylko podjęcie próby analizy „epoki przejściowej”, jak nazywa poststalinizm, lecz także zajęcie się trzema krajami: Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską. Takie konsekwentnie poprowadzone ujęcia porównawcze są rzadkością, gdyż wymagają nie tylko kompetencji językowych, ale również żmudnych kwerend prowadzonych w kilku krajach. Nasuwa się tu porównanie z książką historyka z Berkeley, Johna Connelly’ego, który opisał stalinizację uniwersytetów i środowisk naukowych w tych samych trzech krajach<sup>1</sup>.

Kolář zajmuje się okresem między 1956 a 1968 r., zdając sobie sprawę, że cezury te nie są oczywiste i jednakowe dla wszystkich państw, które go interesują. W Czechosłowacji i NRD destalinizacja była znacznie bardziej ograniczona i stopniowa niż w Polsce, a ten drugi kraj nie doświadczył pod koniec lat sześćdziesiątych niczego porównywalnego z Praską Wiosną czy polskim Marcem. Perspektywa

---

<sup>1</sup> CONNELLY 2013.

przyjęta przez autora jest przede wszystkim wewnątrzpartyjna. W głównej mierze opiera się na dokumentach wytworzonych przez struktury partyjne (także poziomu lokalnego, co szczególnie cenne), partyjnej publicystyce, twórczości ideologicznej i historiografii. Interesuje go, jak członkowie Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postrzegali sytuację i zadania swoich partii w momencie, gdy epoka stalinowska odchodziła do przeszłości, a fundamenty ideowe, na których była oparta, porządkujące wyobrażenia zarówno na temat historii, teraźniejszości, jak i utopijnej przyszłości, którą z mozołem, ale i z entuzjazmem budowano, zostały podważone, a nawet w znacznym stopniu skompromitowane. Rodziło to konieczność zdefiniowania na nowo sensu i celów działania partii i jej członków w rzeczywistości, która była nieporównanie bardziej skomplikowana i mniej oczywista niż to, co oferował stalinizm ze swoimi aspiracjami do uregulowania całości ludzkiego doświadczenia, w dodatku, w przypadku krajów satelickich, ugruntowanymi w sprawdzonym i niepodważalnym modelu radzieckim.

Ta wiwisekcja przemian partyjnego umysłu w latach poststalinowskich jest najcenniejszą i najbardziej nowatorską warstwą książki Kolářa. Dużo miejsca poświęca „powrotowi do historii”, czyli otwarciu się partyjnej historiografii na dużo bardziej zniuansowane, oparte na faktach, a nie wyłącznie ideologicznych kliszach i politycznie motywowanych przeinaczeniach, ujęcia dziejów własnych partii i krajów. Miało to oczywiście swoje granice, które były wyznaczane przez strażników ideologicznej ortodoksji także w okresie poststalinowskim. Bardzo interesujący jest opis tego, jak poważne trudności miał aparat Komitetu Centralnego SED z zapanowaniem nad oddolną narracją, formułowaną przez szeregowych członków partii. Znajdowała ona wyraz m.in. w opracowaniach historii poszczególnych przedsiębiorstw czy w kształcie wystaw w lokalnych muzeach, które podkreślały historyczne zasługi Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Ta ostatnia w 1946 r. została wchłonięta przez Komunistyczną Partię Niemiec, jednak doświadczenia i perspektywa jej byłych członków dochodziły do głosu w poststalinowskiej rzeczywistości, gdy poważnie osłabiona została ideologiczna uniformizacja charakteryzująca poprzednią epokę.

Kolář dobrze też wychwytyje różnice między partyjnym językiem poststalinizmu a dyskursem charakteryzującym wcześniejszy okres. Działacze i członkowie partii wypowiadający się na oficjalnych forach po 1956 r. używali słów i sformułowań znacznie mniej konfrontacyjnych i wykluczających, za to często oddających wieloznaczność czasów, w których przyszło im żyć, pozostawiających miejsce na zwątpienie w nieomyślność kierownictwa czy słuszność obranych środków, a nawet do pewnego stopnia pluralizm poglądów w obrębie ruchu komunistycznego i poza nim. Choć oczywiście w większości przypadków wciąż było dla nich oczywiste, że historyczna słuszność jest po stronie partii, a wrogów (jak rewizjoniści) należy zwalczać, tylko innymi środkami niż w czasach stalinizmu, bo bez przemocy fizycznej. Wizja komunistycznej przyszłości przedstawiała być przy tym oczywista i z góry zdefiniowana, stawała się tylko ogólnym zarysem, który w dodatku nie wiadomo

kiedy i czy na pewno się zmaterializuje. „Dominująca po 1956 r. wizja stabilizacji i ładu stopniowo odsunęła utopię nowego społeczeństwa na dalszy plan” – stwierdza czeski historyk (s. 165). Coraz większe znaczenie w ideologii rządzących partii miały kategorie rozwoju ekonomicznego, modernizacji i podnoszenia poziomu życia, a cele te były często uzasadniane w technokratycznym języku, tylko w ograniczonym stopniu wpisującym się w marksistowską ideologię, choć ta ostatnia cały czas pozostawała ostatecznym źródłem legitymizacji.

To, co jest największym atutem książki, jest jednocześnie jej słabością. Autor przekonująco rekonstruuje meandry partyjnego myślenia i języka, ale jednocześnie w niewielkim stopniu udaje mu się wychwycić interakcje między partią a resztą społeczeństwa i wpływ, jaki wywierało ono na modyfikację partyjnych dyskursów. Pisze o fali zebrań partyjnych w Polsce wiosną 1956 r., na których odczytywano i dyskutowano demaskatorski wobec Stalina referat Chruszczowa. Nie wspomina jednak o tym, że miały one charakter otwarty i że masowo brali w nich udział ludzie niebędący członkami partii, a podnoszone tematy całkowicie wykraczały poza horyzont partyjnego języka i myślenia nawet w fazie daleko posuniętej destalinizacji. Zadawano pytania o radziecką agresję z września 1939 r., Katyń, wywózki Polaków na Syberię i do Kazachstanu, domagano się zwrotu Wilna i Lwowa, a także wycofania z Polski armii radzieckiej i usunięcia radzieckich doradców. Pod tak silną presją społeczną partia musiała ustępować i przyjąć przynajmniej część oddolnych żądań. Gomułka jesienią 1956 r. wrócił do władzy popierany przez miliony Polaków widzących w nim nie tyle socjalistycznego reformatora, ile polityka sprzeciwiającego się Moskwie w imię walki o narodową autonomię, a może i niepodległość. W swoich publicznych wystąpieniach i najważniejszych decyzjach wpisywał się w społeczne oczekiwania, niemające nic wspólnego z partyjnym, marksistowskim dyskursem, pieczołowicie odtwarzanym przez Kolářa. Taki był sens ogłoszenia przez nowego I sekretarza jeszcze w trakcie VIII Plenum KC PZPR polskiej drogi do socjalizmu, ułożenia stosunków z Moskwą na bardziej partnerskich zasadach, usunięcia radzieckich doradców, zaprzestania wywozu do ZSRR polskiego węgla, a także rezygnacji z kolektywizacji rolnictwa<sup>2</sup>.

Kolář ciekawie analizuje nowe podejście po 1956 r. partyjnej historiografii do dziejów Komunistycznej Partii Polski i innych ugrupowań lewicowych, znacznie mniej wagi przywiązuje jednak do innego fenomenu, który w latach sześćdziesiątych budował porozumienie między częścią obozu rządzącego a ludźmi stojącymi poza partią, czyli polityki historycznej skupionych wokół Mieczysława Moczara „partyzantów”. Ten ostatni szeroko otworzył kierowany przez siebie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację dla niekomunistycznych kombatantów. Publikowano książki i niezliczone artykuły o bohaterstwie żołnierzy Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, powstańców warszawskich, a nawet żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie<sup>3</sup>. Zbigniew Żałuski, autor największego historycznego bestsellera lat

<sup>2</sup> Na ten temat vide MACHCEWICZ 1993.

<sup>3</sup> Vide: LESIAKOWSKI 2008; WAWRZYŃIAK 2009.

sześćdziesiątych, do komunistycznej tradycji włączył nawet księcia Józefa Poniatowskiego, szwoleżerów spod Samosierry i powstańców styczniowych<sup>4</sup>. Z punktu widzenia postrzegania rządzącej partii przez resztę społeczeństwa, a także zmiany horyzontu ideowego jej członków, miało to nieporównanie większe znaczenie niż publikacje partyjnych historyków, zrywające z przemilczeniami dotyczącymi likwidacji KPP przez Stalina i eksterminacji w ZSRR jej kadry przywódczej.

Kolář nie docenia też przenikania w szeregi PZPR języka i poglądów antysemitycznych, co było widoczne już w 1956 r., ale narastało w latach sześćdziesiątych, prowadząc do antyżydowskiej kampanii w okresie 1967–1968. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że „kampania antysyjonistyczna nie nosiła znamion antysemityzmu” (s. 307) czy, że „antyizraelskie skojarzenia, po części wykorzystujące również fobie antyżydowskie, były zawsze podporządkowane klasycznemu dyskursowi marksistowskiemu” (s. 306). Czeski historyk nie dostrzega, w jak dalekim stopniu język i ideologia polskich komunistów na przestrzeni lat sześćdziesiątych coraz bardziej otwierały się na potoczne myślenie społeczeństwa, a marksistowski światopogląd, chociaż wciąż deklarowany jako obowiązujący, ustępował pod naporem głęboko zakorzenionych stereotypów i uprzedzeń.

Książka Kolářa jest błyskotliwą i erudycyjną analizą wewnątrzpartyjnych dyskursów w okresie poststalinizmu, zwłaszcza w pierwszych latach po 1956 r. W zbyt małym jednak stopniu podejmuje próbę skonfrontowania ich z innymi dyskursami, lokującymi się poza szeregami partyjnymi, jednak w miarę upływu czasu w coraz większym stopniu, zwłaszcza w Polsce, wywierającymi wpływ na te ostatnie. A przecież istotą poststalinizmu były w dużej mierze właśnie rezygnacja partii komunistycznych z dążenia do pełnej kontroli nad myśleniem i językiem społeczeństw, którymi rządziły, otwieranie się przez nie na oddolną presję społeczną oraz spełnianie oczekiwań, które wykraczały poza marksistowski światopogląd. Mogły one dotyczyć podnoszenia materialnego poziomu życia, lecz także dowartościowywania narodowej historii czy przejmowania antysemitycznych uprzedzeń. Pokazanie tych współzależności i interakcji jest wyzwaniem, które z pewnością wykracza poza możliwości jednego autora, wymagającym jeszcze wielu dalszych badań. Praca Pavla Kolářa będzie dla nich ważnym punktem odniesienia.

#### WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

CONNELLY 2013 = John Connelly, *Zniewolony uniwersytet: sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, przeł. Witold Rodkiewicz, Warszawa 2013

MACHCEWICZ 1993 = Paweł Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993

LEŚIAKOWSKI 2008 = Krzysztof Leśiakowski, „Partyzanci” wobec dziejów Polski w czasie II wojny światowej, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej*

<sup>4</sup> ZAŁUSKI 1962.

*sąsiadów*, red. Sławomir M. Nowinowski, Jan Pomorski, Rafał Stobiecki, Łódź 2008, s. 201–228

WAWRZYŃIAK 2009 = Joanna Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009

ZAŁUSKI 1962 = Zbigniew Załuski, *Siedem polskich grzechów głównych*, Warszawa 1962

### **Poststalinism or the „Transitional Era”**

Kolář wrote a brilliant comparative analysis of how the Communist parties` discourses in three countries – Poland, Czechoslovakia and East Germany – developed after Stalin`s death and Khrushchev`s thaw until the late 1960s. He described changes in official narratives which increasingly departed from the Stalinist ideological and linguistic template. They became less militant, more open to diversity and even to some elements of the pre-Communist political tradition. The focus on the internal party life led to a very interesting and detailed reconstruction of the “communist mind” in this “transitional era”, but at the same time made the author less interested in the interactions between the ruling parties at the societies at large. Thus Kolář tended to overlook the phenomena which were crucial for the period after Stalin`s death: seeking legitimacy and support from outside the party ranks by appealing to sometimes entirely non-Marxists sets of values. It was most visible in the case of Poland where in the 1960s. the so-called “partisan” faction amply exploited nationalism and anti-Semitism.

